

NAJJAŚNIEJSZY PAN, na skutek najpoddąnszego przełożenia P. Głównozarządzającego Wydziałem Dróg Komunikacji i Budowli Publicznych, NAJWYŻEJ zezwolił: przez wzgląd na nadzwyczaj pilne zatrudnienia jego obecne, powierzyć Towarzyszowi jego, Jenerał-Lejtnantowi Inżynierii *Gerstfeld*, zawiadywanie, pod kierunkiem P. Jenerał-Adjutanta *Czewkina*, sprawami bieżącemi Zarządu Głównego Dróg Komunikacji i Budowli Publicznych i korespondencję co do tych spraw.

DEKLARACJA

wymieniona w d. 28 Sierpnia (9 Września) 1856 r. między Rossyjskim Ministrem Spraw Zagranicznych, Księciem *Gorzakow* i Posłem Sardyńskim Hrabią *Broglia de Casalborgone*, o przywróceniu mocy obowiązującej istniejącym między Rossją i Sardenią do wojny ostatniej: Konwencji z d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1841 roku i Traktatu z d. 30 Listopada (12 Grudnia) 1845 r.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ Wszzech Rossji, KRÓL Polski, i Najjaśniejszy Król Sardyński, pragnąc zapewnić udział swoich poddanych w dobrodziejstwach szczęśliwie między obu Rządami przywróconego pokoju, postanowili w tym celu, za zobopólną zgodą przywrócić przez wzajemną wymianę Deklaracji, mocy obowiązującej traktatom i ugodom, które między dwoma Państwami przed wojną istniały. W skutek tego podpisany, Minister Spraw Zagranicznych NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA Wszzech Rossji, KRÓLA Polskiego, oświadcza niniejszem, w imieniu swojego Rządu i zgodnie z podobnemże oświadczeniem otrzymanem w dniu dzisiejszym od JW. Hr. *Broglia de Casalborgone* Posła Nadzwyczajnego N. Króla Sardyńskiego: Że Konwencja, zawarta między Rossją i Sardenią 30go Czerwca (12 Lipca) 1841 r., dla wzajemnego oświadczenia o nieistnieniu w Ich Państwach, tak prawa zabierania na Skarb majątków, pozostałych po zmarłych cudzoziemcach, jako i prawa potrąceń od wywozu mienia za granicę innych podobnych poborów, tudzież traktat handlu i żeglugi, zawarty 30 Listopada (12 Grudnia) 1845 r., będą uznane jako mające znowu zupełną moc i skutek od 15 (27) Kwietnia, to jest od dnia wymiany ratyfikacji traktatu, podpisanego w Paryżu 18 (30) Marca r. b. Że przeto traktat handlu i żeglugi zawarty 30 Listopada (12go Grudnia) 1845 roku, pozostanie w swojej sile, zgodnie z tem, co postanowiono w jego artykule XIX, do upływu jednego roku po zarządzonem zawiadomieniu przez jedną ze stron umawiających się drugiej o swym zamiarze uchylenia go na przyszłość. W dowód czego podpisany opatrzył niniejszą Deklarację własnoręcznym podpisem i przyłożył do niej herbowną swą pieczęć.

(L. S.) (podpis:) *Gorzakow*.

Moskwa, 28 Sierpnia (9 Września) 1856 r.

Pan Jerzy *Völk*, stosownie do udzielonego mu przez Radę Administracyjną Królestwa patentu na stopień wolno-praktykującego Budowniczego klasy IIIciej, posiada prawo wykonywania w całym Królestwie, jako też w m.

Warszawie, czynności Budownicze, do technicznego jego zawodu przywiązane.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Sieradzkiego, ma zaszczyt zawiadomić JJWW. i WW. Obywateli Powiatu Sieradzkiego, że w dniu 11 (23) Listopada r. b., danym będzie w m. Sieradzu na korzyść Szpitala Śgo JÓZEFA, bal połączony z loterją fantową; na który jak najuprzejmieji okolicznych JJWW. i WW. Obywateli zaprasza. — Opiekun Prezydujący, H. *Byszewski*. — Sekr: Rady, A. *Bleszyński*.

JW. Jenerał-Lejtnant *Abramowicz*, Wojenny Jenerał-Policmajster 1ej Armji, wrócił z *Pultuska*.

JJWW.: Jenerał-Lejtnant *Tolstoj* przybył z *Paryża*, a Jenerał-Major *Tolstoj* z *Moskwy*.

JW. *Wilhelm Pawej*, Szambelan Dworu Jego Świątobliwości Pjusa IX, wyjechał do *Wiednia*.

JW. *Laura Wiorogórska*, Wdowa po Radcy Tajnym, b. Kontrolerze Jeneralnym Królestwa, powróciła z zagranicy wraz z Córkami.

„Święta i zbawienna myśl modlić się za umarłych, by byli uwolnieni od grzechów swoich”; w myśl więc tej świętej rady, Arcy-Bractwo NAJŚWIĘTSZEGO SERCA MARYI, w Kościele XX. *Bernardynów Warszawskich* exystujące, zawiadamia wszystkich Członków swoich, że dnia 14go Listopada r. b., to jest w przyszły Piątek, po godzinie 9ej rano, odprawione będzie solenne żałobne Nabożeństwo, za dusze zmarłych Członków tegoż Arcy-Bractwa; na które zaprasza się.

Wincenty Cichorski, Radca Tajny, Senator, Kawaler Orderów Śgo STANISŁAWA kl: 1ej, Śtej ANNY klasy IIej z Koroną, Śgo WŁODZIMIERZA klasy IIIej i Znaku Nieśkazitelnej Służby za lat XX, przeżywszy lat 65, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostali: Syn, Córka i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na exportację zwłok, jutro o godzinie w pół do 4tej po południu, z domu N° 1352 b, przy ulicy *Mazowieckiej*, na smętarz *Powązkowski*.

Jutro, jako w rocznicę skonu ś. p. Antoniego *Siennickiego*, Rzeczywistego Radcy Stanu, Prezesa Kommissji Centralnej Likwidacyjnej, odbędzie się w Kościele *Powązkowskim* o godz: 10tej rano, Nabożeństwo żałobne; na które, pozostała Familja zaprasza.

Jutro, o godzinie 9ej z rana, w Kościele PP. *Wizytek*, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne za dusze Braci i Siostr SERCA JEZUSOWEGO.

W następujący Piątek t. j. d. 14 b. m., o godz: 10ej z rana, w Kościele Śgo KRZYŻA, odprawiona będzie Msza Śta za dusze ś. p. Michała *Brzezińskiego* i *Eugenjusza Guerin*.

Tekla z Słwińskich Majewska, przeżywszy lat 62, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniósła się do wieczności. Pozostały Syn i Córka zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok, jutro o godzinie 3ej po południu z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*.

podu poświęcenia pomnika na grobie ś.p. Jana Polakownika, Dowódcy pułku Nr 33 Dońskich Kozaków, odbędzie się w Kościele Prawosławnym w Woli, w dniu 7/13 Listopada, o godzinie 11tej przed południem, żałobne Nabożeństwo; na które, obecna Wdowa Apolonja Popow, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zaprasza.

Pamiętnika Religijno-Moralnego zeszyt 11 za miesiąc Listopad r. b. wyszedł z druku, i zawiera: 1) *Nowy Radom* i jego *Fara* przez X. *Gackiego* (dokończenie); 2) *Missje w Oceanji*, wyjątek z opisu wyspy *Rook*, przez Ojca *Ambrosoli*, (dokończenie); 3) *Życiorys X. Onichimowskiego* Bogusława, świętobliwego Kapłana z Zakonu Kaznodziejskiego; 4) *Kronika roczna Kościoła parafjalnego Ś. STANISŁAWA B. i M. w Petersburgu*; 5) *Nowy Kościół* i dwie 50-letnice w *Brzuzy*; 6) *Korrespondencja*; 7) *Watomika* albo *szybkonogi*; 8) *Przykład synowskiej miłości i gorliwości o zbawienie duszy*; 9) *Bibliografja Duchowna*; 10) *Kronikę Kościelną i Rozmaitości*.— Czasopismo to wychodzić będzie dalej i w następnym 1857 roku, w tej samej formie objętości i pod tymi samymi warunkami. Artykuły i korespondencje naukowe, jakie łaskawi Autorowie udzielić raczyli Redakcji, zamieszczone zostaną w Pamiętniku, z kolei i porządku.

Niekosztowne, a dobre i sumienne oraz z pięknym prawdziwie Kościelnym głosem zbudowane zostały przez P. Winc: *Elwardt* Organmistrza, nowe organy w nowym obszernym Kościele Parafjalnym w wsi *Brzuzy* Pcie *Radomskim*. To jest zdanie i opinja specjalnych nawet w tym względzie znawców, które tem chętniej publicznie objawić niezaniebujemy, im więcej czujemy jak pożądanem jest aby w Kościołach czci i Chwale NAJWYSZSZEGO przeznaczonych, chociaż wedle skali możliwych środków znajdować się mogły harmonijne organy, tyle łączące się z podniesieniem ducha i myśli ku Dawcy wszego dobra. Jest to już nie pierwsza praca P. *Elwardt*, o której donosimy. Organy w Katedrze *Płockiej* i tutejszym Kościele *XX. Franciszkanów*, również przez P. *Elwardt* wykonane, publiczną pochwałą pożywały.

Pierwszem z przyszłych na świat po konsekracji *Mokotowskiego* Kościoła, i w tymże Kościele Ochrzczonem dziecięciem, jest pierworodny syn *WW. Ignacego* i *Augusty* z *Nowickich Małżonków Essmanowskich*, urodzony d. 29 z. m. Obrzęd Chrztu Śgo dopełnił d. 9go b. m. *JW. JX. Dziekan Naruszewicz*, Kanonik, Sędzia Pokoju, Proboszcz Parafji Śgo *ALEXANDRA*, (do której Kościół *Mokotowski* obecnie jako filja należy). Rodzicami Chrzestnemi byli *WW.*: *Ignacy Bertrand*, Sędzia Pokoju Okręgu m. *Warszawy*, z swą Małżonką, i *W. Adam Nowicki*, Obywatel, z *W. Maryanną Zebrowską*. Imiona przy Chrzcie ŚS. nadane zostały dziecięciu *Józef-Teodor*. Bez wątpienia, religijnie pamiętkowem i pociechę niosącym, jest dla Rodziców Nowo-Ochrzczonego, gdy przy tym Świętym Akcie, towarzyszą okoliczności, że Ojciec jego, jako Członek Komitetu Budowy *Mokotowskiego* Kościoła i Budowniczy, projektujący tę budowę w pierwszym przez siebie exekwowanym Kościele, ma doprowadzonego do Świętej Wiary pierwszego swego syna. *Kurjer* szczerze życzy, aby i ten Nowo-Ochrzczony był wiernym i dobrym synem Śgo Kościoła, to jest BOGU

na Chwałę, społeczności na pożytek, a ztąd i Rodzicom na pociechę.

Marsz Koronacyjny skomponowany na fortepjan i ofiarowany NAJJASNIEJSZEMU PANU przez Antoniego *Kątskiego* op: 160, nadszedł do xiegarni i składu nut muzycznych R. *Friedleina*, i sprzedaje się po kop: 85 za egzemplarz; gdzie także znajdują się: *Powszechna Radość*, *Rossyjski Kadryl*, i Marsz uroczysty 26go Sierpnia 1856 r. napisany z powodu obrzędu Koronacyjnego w *Moskwie*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od E. M. rs. 1, dla wdowy L. S.— Od J. P. rs. 1, na potrzeby nowego Kościoła w *Mokotowie*.

Od wczoraj nabyć już można w znaczniejszych xiegarniach, i u Wydawcy, P. Michała *Frühlinga* (Xiegarza przy ulicy *Zabiej* i *Senatorskiej*, w pałacu Ordynatów *Zamoyskich*), ozdobnie wydany *Scienny Kalendarz Symboliczno-Naukowy*. Pana *Ludwika Godlewskiego*. O tym Kalendarzu pisał już *Kurjer* przed kilku dniami, i jeszcze wspomni słów kilka. Może on stanowić piękny podarek na wiązanie lub gwiazdkę. Cena rs. 1; format wielki, arkuszowy.

Skład główny towarów *azjatyckich* Kupca *Bachezy Chalatowa*, exystujący na *Krak-Przedmieściu*, w domu N° 442, otrzymał wczoraj znaczny transport towarów, nadesłanych z *Persji*. Między innymi zasługują na szczególną uwagę: pyszne *termolamy*, materje w kraty, różnobarwne *fulary*, *chine* i *kanausy*. Przytem skład ten posiada znaczną liczbę dywanów *perskich*, znanych ze swej trwałości, piękne szlafroki męskie, chustki *fularowe* i rozmaite wyroby srebrne galanteryjne. Wszystkie te rzeczy sprzedają się po najprzystępniejszej cenie.

Piękny i pod każdym względem okazałe w tutejszem mieście od dawna urządzony, w pałacu *JW. Hr. And: Zamoyskiego* przy ulicy *Nowy-Swiat*, zakład fotografji i daguerotypów Pana *Józefa Gwartowskiego*, pomnożony został obecnie bardzo wielu ulepszeniami. Właściciel bowiem onegoż zwiedzawszy przez kilka miesięcy najznakomitsze zakłady fotografji i daguerotypów w *Paryżu* i *Londynie* istniejące, postarał się o przyswojenie sobie najnowszych odkryć i ulepszeń, jakie na drodze tej sztuki tamże z wielkiem powodzeniem wprowadzone zostały w zastosowanie. O czem każdy z odwiedzających ten zakład, o którego powodzeniu dawniej już kilkakrotnie donosiliśmy, naoznie przekonać się może.

Nakładem *Juljusza Wildta* Xiegarza w *Krakowie*, wyszło bardzo pożyteczne dzieło: *Tygodnik Rolniczo-przemysłowy*, wydawany przez C.K. Towarzystwo Rolnicze *Krakowskie*, pod redakcją *Marcelego Sawonickiego*, i jest do nabycia w xiegarni *A. Nowoleckiego*, przy rogu ulicy *Krak-Przedm:* i *Senatorskiej*, wprost kolumny *Zygmunta* Nr 457, po cenie: za rok 1szy 1854, rs. 3 k. 60, i za rok 2gi 1855, rs. 3 k. 60.

Jutro w *Salonie Wielkiej Alei*, od godz: 3^{1/2}, orkiestra *PP. Lewandowskiego* i *Kuhne*, wykona między innymi utworami: *Arję z Lukrecji Borgji* (*Donizettego*) na pużanie; *Uwerturę Wolny Strzelec* (*Webera*); *Le Vovet* Polkę koncertową na dwa flety (*Buskiety*); oraz *Waryacje* (*Beryota*) na skrzypcach. Przytem *PP. Lewandowski* i *Kuhne*, dla urozmaicenia przyjemności słuchaczom, u-

dządzi następujący program tygodniowy: we Wtorek, Czwartek, Niedzielę i wszystkie dni świąteczne, dadzą się słyszeć z wielką orkiestrą; zaś w pozostałe dni zmniejszona orkiestra przy fortepianie.

Równie licznie jak na tragedje, zebrała się także Publiczność i na przedstawioną w dniu wczorajszym Komedję w 3ch aktach, p. n. *La Locandiera*, przez K. *Goldoniego*, a znaną na scenie *Warszawskiej* p. n. *Mirandolina* czyli *Piękna Gosposia*, przyswojoną z *niemieckiego* językowi *polskiemu*, przez tłumacza wielu dzieł scenicznym Borysa *Halperta*. Słuszną była zaprawdę ciekawość Publiczności, bo pomiędzy odegraniem tragedji, a komedji, jest nader wielka różnica, i nieraz już się zdarzyło, że występująca z powodzeniem tragiczna Artystka, uległa pod trudnościami komedji. O Pani *Ristori* wszakże nie możemy tego powiedzieć. Wszec stronny i potężny jej talent, zarówno zwyciężył zdoła zadanie tragiczne, jak sceny pełne wdzięku i lekkości w komedji. Znając dobrze *Mirandolinę*, jeszcze z owej że tak powiemy *Kudliczowskiej* epoki, kiedy scena nasza szczyliła się *Europejskimi* talentami, a do rzędu których należała i przedstawiająca wówczas główną w tej komedji rolę, czyli piękną *Mirandolinę*, Pani *Halpert*; i przywiodłszy sobie na pamięć wszystkie zalety tej sztuki, pragnęliśmy przez to porównanie ocenić grę Pani *Ristori*, i zaspokoić ową ciekawość, jaką talentem swoim we wszystkich widzach wzbudziła. Zmniejszyła tu nieco rolę Kawalera (niegdyś *Kudlicza*); znikło owo nieporównane: „*Jutro jadę do domu*”, które przez czas niejaki, weszło niemal w przysłowie, podniesione będąc do najszczytniejszego oddania przez niegdy zasłużonego Artystę; ale za to zadowoleni byliśmy z roli pięknej i złośliwej, uprzejmej i mściwej, dowcipnej i zalotnej *Mirandoliny*, której wszystkie przymioty z ową właśnie lekkością i wdziękiem, stawiającemi tę komedję w rzędzie dzieł wyższych, zespoliła w grze swojej P. *Ristori*. Nie przytaczamy tu owych miejsc, któremi zachwyciła słuchaczy, powiemy tylko, że gra Pani *Ristori*, budziła ciągłe zadowolenie, tak dobrze nam pamiętne, w chwilach świetnej jak to powiedzieliśmy, dla sceny naszej epoki, a odświeżając na nowo w pamięci, naszą nieporównaną *Mirandolinę*, ważyła niejako sprawiedliwe sądy, pomiędzy bohaterką *Komedji*, niezbyt dawno upłynionej przeszłości, a tegoczesną *tragiczną* mistrzynią. Jednym słowem, wczorajsze odegranie *Mirandoliny*, dało nam poznać trzy rodzaje, czyli odcienia, tego *Europejskiego* talentu noszonego w osobie Pani *Ristori*. Jeżeli zaś majestatyczna i nieszczęśliwa *Marya Stuart*, więcej obudziła współczucia i sprawiła zachwytu, tak jak nawzajem, pragnąca krwi *Medea*, przerażenia; położyć to raczej należy na karb treści przedmiotów, tak dziwnie między sobą różnych, i zakończonych to katowskim toporem, to dzieciobójstwem, to nakoniec tryumfem zalotności i wdzięku lekkiej i dowcipnej oberżystki, nad zimnym i surowym Anglikiem. W końcu na zaletę truppy Pani *Ristori*, dodać tu winniśmy, iż nadspodziewanie przywiązała się wczoraj z zadania w przedstawionych przez nią rolach w tej komedji. Po ukończeniu, przywołani zostali: Pani *Ristori* 11-kroć, PP. *Tessero* 4-kroć, *Gleck* i *Butti* po 3-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *oblgi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 82

kop: 29, wartość kuponu kop: 46²/₃; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 37, wartość kuponu kop: 23¹/₆; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 100 kop: 58; z r. 1855, żądają rs. 101 kop: 58, wartość kuponu kop: 41²/₃.

AMERYKA. — Z *Nowego-Orleanu* donoszą pod dniem 22go Października o powodzeniu *Walkera*. Cofnął on swój mały korpus z pod *Massaya*, a nieprzyjaciel w liczbie przeważnej 4,000 ludzi, zajął natychmiast to miasto. *Walker* jednak zostawiwszy w *Granadzie* małą załogę, zwrócił się znowu z 1,000 ludzi przeciw *Massaya*, przybył tam 12go t. m., i po bitwie do północy trwającej, odparł nieprzyjaciela. O świcie nadszedł doń goniec z wiadomością, że *Granada* jest obleganą przez 1,400 *Guatemalczyków* i krajowców. *Walker* zatem bezzwłoki pospieszył na odsiecz, i stanąwszy 13go Października rano na wzgórzach miasto otaczających, rozproszył armję obleźniczą, i zabrał dowódców oraz całą artylleryję, a resztę rozpedził. Nieprzyjaciel stracił 1,100 ludzi, *Walker* zaś tylko 16 zabitych i 30 ranionych. (St: A:).

FRANCJA. *Paryż*, 6go *Listopada*. — Wczoraj rano, jak donosi *Monitor*, odbyła się w *Compiègne* Rada Ministerjalna, pod przewodnictwem Cesarza. — Eskadra *Rossyjska*, zwiedzająca obecnie porty *Francuzkie* na Oceanie, ma przybyć dla nabrania węgla do *St. Nazaire*. Ponieważ *Admirał Rossyjski* wynurzył życzenie powitania flagi *Francuzkiej*, przeto Rząd jak najspieszniej wysłał tam kilka okrętów, któreby odpowiedziały na salwę *Rossyjską*. — Ponieważ 6-miesięczny urlop udzielony przez Cesarza żołnierzom z popisowych 1850, 1851 i 1852 r. wkrótce się kończy, przeto Minister wojny polecił prolongować takowy do 30 Czerwea 1857 r. (St: An:).

Dotychczas mniemania tutejszych Dyplomatów i Prawników, są podzielone w kwestji, czy *Carpentier* i spółnicy jego kradzieży z *Ameryki* wydani zostaną. — Baron *Brenier* został dobrze przyjęty przez *Ludwika-Napoleona*. — Nie ulega wątpliwości że dwór bawieć będzie czas jakiś w *Fontainebleau*. Zaproszenia już rozesłano. — Buletyn wyścigowy ogłosił listę koni, które w r. b. wygrały nagrody w *Paryżu*, *Chantilly* i *Wersalu*. Jeden z nich wygrał 7 nagród, a z tych trzy czyniące sumę 30,000 fr.— Jedno z pokoleń *Algierskich* na granicy *Wschodniej* zamordowało swego Kadego i zbiegło na terytorjum *Tunetańskie*. W skutku tego wysłano w te strony oddział wojska. (Neue Pr: Zeit:).

HISZPANJA. *Madryt*, 4go *Listopada*. — Xiążę *Walencji* jest jeszcze cokolwiek słaby. — Wkrótce spodziewają się tu sprawozdania o stanie skarbu i planu finansowego Ministra skarbu. — Jenerał *Prim* potwierdza w gazecie *Novedades* wiadomość, o zebraniu się progresistów w jego salonach; zaprzecza jednak, aby miał stanąć na czele tego stowarzyszenia. (St: An:).

5go *Listopada*, (wiad: tel:). — Dekretem królewskim mianowaną została kommissja statystyki powszechnej. — Dymisja Jenerała *Enrico O'Donnell*, Gubernatora *Kadyxu*, została przyjętą. (St: A:).

PRUSY. *Berlin*, 9go *Listopada*. — Król powrócił z polowania w *Letzlingen*. — J. K. Mość ozdobić raczył następnych Oficerów *Cesarsko-Rossyjskiej* służby orderami: Orła Czerwonego 1ej kl.; Jenerał-Adjutanta,

Jenerał-Lejtnanta *Katenina*; Orła Czerwonego 2ej kl: z gwiazdą, Jenerał-Majora z Orszaku J. C. Mości *Gers-tenzweiga*, i tymże orderem 2ej kl: Vice-Dyrektora Departamentu Inspektorskiego Ministerstwa Wojny, Pułkownika Hr: *Sievers*, oraz Fligel-Adjutanta Pułkownika *Wejmarna*. — Xiążę *Alfred* Angielski przybył 7go b. m. do *Kolonji*. (St: Anz.)

WŁOCHY. — Z *Rzymu* donoszą 25go z. m. iż w *Ravennie* zaszyły zaburzenia. Wiadomo, iż z powodu nieurodzaju wina w r. b., zabroniony został jego wywóz za granicę; gdy przeto wywożono w tych dniach transport do *Rzymu*, ludność sądząc mylnie że wino to jest przeznaczone za granicę, rzuciła się i wytoczyła wino. Porządek jednak szybko przywrócono. — Król *Neapolitański* zatwierdził statuta towarzystwa kolei żelaznej, mającej połączyć *Neapol* z Państwem *KOŚCIELNEM* i morzem *Adryatyckiem*. (Neue Pr: Ztg.)

ROZMAITOŚCI. — Sławny kuchmistrz *Soyer*, zapewnia w jednej korespondencji ze *Stambułu*, że rozpatrzywszy się dobrze w kuchni *tureckiej*, może wiele na jej pochwałę powiedzieć, i że wielce się dziwi, dla czego dotąd nikt jeszcze o tem nie pisał. Odkrył on wiele potraw wymyślonych w *Europie* nieznanych, i wkrótce zabierze się do szczególnego ich opisania. Jakoż nawet i sposób jedzenia palcami, ma pewne korzyści. Główne studia kuchni *tureckiej*, poczynił na pewnej uczcie, którą mu wyprawił *Haczey Baszy*, przełożony nad 600 kucharzami Cesarskimi. Zastawiono siedmdziesiąt dań niemal z takimi potrawami, jakie co dzień *Sułtanowi* podają. Chrześcijańskiej kuchni na *Wschodzie* wcale nie chwali. — Niedawno wystawiono w *Monachjum* posąg konny spiżowy, Jenerała *Bawarskiego Deroy*. Cała publiczność podziwiała piękność pomnika, lecz podziw ten trwał tylko przez dwa dni. Trzeciego dnia zbliża się pewien stajenny, i okiem znawcy dostrzega od razu błąd niezmiernie ważny. Sprzączki spinające rzemienie natychmiast całe mięsio podniosło okrzyk zgrozy, potępiający artystę i tych, którzy model od niego przyjmowali, a nawet pewien *Anglik* goniący po świecie za dziwactwami, nie zjechał, aby oglądać sprzączki fałszywie zapięte. Przystąpiono więc do poprawy tego ogromnego błędu rzeźbiarskiego, i odpłowano ostrogi, rzemienie i sprzączki, a w to miejsce przysrubowano inne z częstok złożone, z wielkim zadowoleniem mieszkańców i krytyka stajennego; a na wielki smutek *Anglika*, który nie mając nic innego zarzucić posągowi, pyta znów, co znaczy, że Jenerał, który z dobytym pałaszem wyobrażony jest w postaci jadącego na czele wodza, nie ma na głowie kapelusza? Odpowiedziano mu na to, że Jenerał w zapale walki, zgubił zapewne kapelusze. *Anglik* wszakże woła, aby do głowy posągu przysrubowano kapelusze, tak jak ostrogi ze sprzączkami. — Opewnym lichym malarzu wyrażono się, iż jest *Mazaniello*.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Czarnowski Stan: Ob: z Dubidzów nr 413; Czaplicki Fran: Oby: z Krasnosielca nr 2668; Czarkowska Paulina Ob: z Gub: Rijowskiej nr 1245; Jełowicki Jan Marsz: Szlachty z Gub: Wołyńskiej nr 613; Pilichowski Fran: Ob: z Dembina nr 586; Podeszaski Zyg: Ob: z So- wiej Woli nr 556; Przędziecki Kar: Oby: z Gub: Podolskiej nr 471; Poletylo Leop: Hr: z Wojsławic nr 389; Skodnicki Fran: Ob:

z Zgierza nr 2239; Sołtyk Marcei Oby: z Walenczowa nr 585; Sieklucki Porucz: z Wilna nr 556; Sulimierski Jan Ob: z Kalisza nr 556; Zieliński Piotr Ob: z Zastawia nr 625.

Wyjechali: Gorzechowski Hipo: Ob: do Igań; Grabowski Woje: Ob: do Zakrzówka; Kamiński Lud: Ob: do Górc Bożych; Majewski Józef Ob: do Góry Śtej Małgorzaty; Żwan Ant: Ob: do Szczyt.

Przyjechali koleją żelazną: Alder Józ: Snyeerz z Berlina nr 414; Bartynowski Wlad: Ob: z Krakowa nr 414; Enoch Felicja Wdowa po Doktorze z Wrocławia nr 413; Malcz Julja Ob: z Krakowa nr 1339; Watowski Sztabs-Kapi: z Paryża nr 1363.

Wyjechali koleją żelazną: Artyganiew Kapitan Lejtn: Floty do Paryża; Bestużew Elżbieta Żona Podporu: Gwar: do Włoch; v. Gernet Alex: Kapi: do Paryża; Olsufiew Wasili Sekr: Roleg: do Włoch; Tyrakowski Alexiej Lejt: Floty do Paryża; Ward Samuel Oby: do Wiednia.

DONIESIENIA.

Nowo otworzona Fabryka Fortepjanów.



Od lat kilkunastu pracując w największych fabrykach Fortepjanów, a od lat dwóch pod firmą swoją wyrabiam takowe; polecając się względem szanownej Publiczności, zawiadamiam, iż są dwa FORTEPIJANY gotowe, najświeższego fašonu, Palisandrowy i Mahoniowy, o 7miu oktawach, z całemi blatami i sztabami, w czystym i mocnym tonie, po cenach umiarkowanych, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1254, gdzie zakład Śtej Marty, w oficynie na lewo na 1szem piętrze: — Tamże przyjmują się obstalunki, reparacje starych Fortepjanów i strojenie. — *Uberadzki*.

DOBRA Ziemskie, na gruntach 1szej klasy Pszennych, z obszerni i żyzniemi ładowemi Łakami i Paśnikami, mające rozległość dziesiątyn 450 (włók 30 m. p.), odległe od Warszawy wiorst 49, są do sprzedania z wolnej ręki, lub zamiany na Dom murywany w Warszawie, lub też oczyszczowania wieczyste. — Jest oraz w tym Majątku przeszło dwa tysiące centnarów *SIANA* tegorocznego, w czasie pogodnym zebranego, do sprzedania. Wiadomość o tym powiązanie można w domu Nr 651, przy ulicy Przejazd na 1szem piętrze, rano od godziny 9ej do 10ej i po południu od godziny 4ej do 6ej wieczór.

Niżej podpisany ma zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność miasta Kielec, oraz przyległych okolic, iż otworzyłem Fabrykę **RAM ZŁOCONYCH** i **RZEZB**, i wykonywam roboty: Kościelne, Pokojowe, oraz przyjmuję imitację wszelkich drzew, tak na ramach jakoteż i meblach. Polecając się łaskawym względem szanownej Publiczności, mam nadzieję, iż przez akuratność w wykonaniu danych mi robót, umiarkowaną ceną jaką do dziś dnia zastępowała Robota *Introligatorska*, będę umiał zjednać jej zaufanie. — *Wilhelm Ewert*.

W Powiecie Piotrkowskim o wiorst 7 od miasta i stacji Drogi Żelaznej *W.-W. Radomsk*, w dobrach *Kietlin*, jest do sprzedania **Folwark** na kolonji *Konradów*, składający się z 56ciu dziesiątyn (3 1/2 włók) gruntu, w dobrej glebie, dobrmi i dostatecznymi zabudowaniami, Obsiewami, Inwentarzem, Sprzętami gospodarskimi i Meblami, Ogrodami fruktowemi i warzywnemi, za cenę rs. 3,000. Bliższa wiadomość u *Wagnera Urzędnika* na Stacji Drogi Żelaznej, w Warszawie.

Fabryka **Wódek** słodkich i **Likierów** w *Rybnie* w *Pow: Łowickim*, uprzeda Publiczność Handlującą temi wyrobami, iż wszystkie *Wódki* i *Likiery* z tej Fabryki, opatrzone są Etykietami drukowanemi, z napisem w środku: „gatunku *Wódki* *Likiery*”, i że zatem *Wódki* i *Likiery*, któreby takimi Etykietami opatrzone nie były, są pofalszowane i nie pochodzą z fabryki *Rybińskiej*.

Posadzki złożono w komis z prowincji, u *Introligatora*, w domu *XX. Bazylianów* przy ulicy *Miodowej*: — za zastawieniem adresu mieszkania swego, dostawić zaraz może: — tenże *Fabrykant* posiada kilkaset sztuk *Posadzki* do sprzedania po kop: 47.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe ciepła stopni 3.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 1 cali 9.

TEATR WIELKI. Jutro, *Mirra*. (Czwarte przedstawienie *Pani Ristori*).

R. Puchalski, *Tancerz T.W.*, uwiadamia, jako udzielam **Lekeje** *Tańców*, tak prywatnie, jako też w mieszkaniu swem, pod Nr 1348 przy ulicy *Mazowieckiej*, w pierwszej bramie od rogu ulicy *Królewskiej*.